

# Tadeusz Szczurek

---

## Tezauryzacja w średniowieczu na pograniczu Wielkopolski, Pomorza i Ziemi Lubuskiej

---

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 17, 15-61

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Tadeusz Szczurek**  
Gorzów

## **Tezauryzacja w średniowieczu na pograniczu Wielkopolski, Pomorza i Ziemi Lubuskiej**

Pamięci Zdzisława Gręzickiego

Ten nieobficie zaludniony przez całe średniowiecze obszar, zwłaszcza w jego wczesnych fazach, stanowiący na początku omawianego tu okresu pogranicze trzech plemion słowiańskich, wcale nie jest ubogi w zasoby pieniężne. Na początku średniowiecza żyła tu ludność plemion słowiańskich, w tym lechickiej. Tutaj zbiegały się granice Polan, Pomorzan i tak zwanych Lubuszan.

W rejonie ujścia Noteci i Warty w pierwszych stuleciach istnienia państwa polskiego funkcjonowało kilka kasztelanii piastowskich. Tutaj zbiegają się historyczne granice Wielkopolski, Pomorza i Ziemi Lubuskiej, a niedaleko stąd w kierunku południowym, w Gościkowie-Jordanowie (Paradyżu) na rzece Paklicy znajdują się północne rubieże Śląska. Na tym terytorium wyrósł po połowie XIII w. twór brandenburski (niemiecki), który nieco później przybrał nazwę Nowej Marchii.

Na łamach numeru 5 „Czasu i Przestrzeni” z 2002 r. omawiałem wczesnopiastowskie skarby z X i XI w., których naliczyłem co najmniej piętnaście (w niniejszym artykule zestawiam dziewiętnaście). Po wojnie odkryty został tylko jeden zespół, odkopany w Górzycy w pow. słuwickim (obecnie przechowywany w Łodzi). Ocalał on jedynie dlatego, że wydobyto go podczas badań archeologicznych. To nieoptymistyczne stwierdzenie – pomimo funkcjonowania rozmaitych służb konserwatorskich – wynika z przekonania autora, że niemożliwą jest sytuacja, aby po roku 1945 nie wydobyto innych tego rodzaju zabytków wczesnohistorycznych. Godzi się w tym miejscu dodać, że w ostatnim czasie podczas nadzorów archeologicznych w Jordanowie w pow. świebodzińskim zabezpieczono następny skarb z XI w.<sup>1</sup> Wprawdzie Jordanowo leży poza strefą naszych rozważań, ale to bądź co bądź rzadkie znalezisko (liczące niewiele ponad 100 egzemplarzy) choćby dlatego wymaga w tym miejscu odnotowania, gdyż wydaje się, że podobnie jak depozyt górzycy, zabezpieczone zostało w komplecie.

W zauważalnym stopniu pieniądź na terenach ziem polskich, a w dolinie dolnej Warty i Noteci chyba po raz pierwszy, pojawił się na początku ery chrześcijańskiej. Były to srebrne denary i antoniniany oraz brązowe asy importowane z terytorium Cesarstwa Rzymskiego<sup>2</sup>. Znamy je m.in. z samego Gorzowa Wlkp., a dzięki bada-

1 Koleżeńska informacja mgra Arkadiusza Tabaki.

2 R. Ciołek, *Katalog znalezisk monet rzymskich na Pomorzu*, Warszawa 2001.



niom wykopaliskowym oraz w wyniku rozmaitego rodzaju poszukiwań liczba ich w ostatnich latach zaczęła szybko wzrastać. Takie spektakularne, najnowsze odkrycia znamy choćby z Kostrzyna n. O. i Deszczna pod Gorzowem. Dodajmy jeszcze, aby zamknąć temat monety antycznej: monety rzymskie nie były pierwszym pieniądzem na ziemiach polskich. Poprzedzały je monety celtyckie, o których wiadomo, że były emitowane również na ziemiach polskich, być może nawet w dwóch ośrodkach. Natomiast jedyny skarb monet celtyckich z ziem polskich znany jest wprawdzie z Gorzowa, ale górnośląskiego.

Pieniądz, z którym zapoznawała się od IX stulecia ludność słowiańska, był wyłącznie monometaliczny (srebro). Intensyfikacja napływu tego kruszcu we wczesnym średniowieczu była tak duża, że znamy stąd – jak już wcześniej powiedziano – bez mała dwadzieścia skarbów. Zostały one ukryte w stuleciach X i XI. Niektóre z tych depozytów – o czym też już wzmiankowaliśmy we wcześniejszym artykule – odpowiadać mogą zmitologizowanym wyobrażeniom o skarbach. Skarb z Lisówka ważył ponad 10 kg, ze Starego Dworku ponad 7 kg, powyżej 2,5 kg ważył zespół z Przyborowa. Dziesięć depozytów, czyli mniej niż połowa, ma odnotowaną wagę, a ich masa po zsumowaniu wynosi około ćwierć kwintala niemal czystego srebra!

Pieniądz wczesnośredniowieczny na ziemi nadwarciańsko-nadnoteckiej zaczął napływać od IX w. ze wschodu (z krajów muzułmańskich). Podobnie działo się na pozostałych ziemiach polskich, a nawet szerzej, bo w basenie Morza Bałtyckiego. Ten wczesny pieniądz miał nie tylko postać monetarną (dirhemy), ale również stanowiły go wszelkiego rodzaju ozdoby<sup>3</sup>. Na ziemiach polskich pieniądz kruszcowy, i to zarówno monety jak i biżuteria, zwykle były mocno rozdrobnione na fragmenty, w następnej kolejności przetapiane na niekształtne placki i sztabki. Z kolei te bezformne bryłki kruszcu ponownie cięto w toku obrotu.

Dodajmy, że trwa spór pomiędzy numizmatykami i archeologami, dotyczący pochodzenia ozdobnych przedmiotów srebrnych. Generalnie ci pierwsi opowiadają się za ich orientalnym pochodzeniem, natomiast ci drudzy za miejscowym<sup>4</sup>. Pragnę dodać, że w samym materiale znaleziskowym widzę jeśli nie dowody, to w każdym razie poszlaki, potwierdzające w znacznym stopniu ten pierwszy pogląd. Oczywiście nie wyklucza to rodzimego pochodzenia niektórych prostszych form biżuterii (takich jak kabłączki skroniowe, pierścionki etc.) tudzież importów skandynawskich.

Od początku XI w. srebro orientalne zastąpione zostało również importowanym kruszczem, ale tym razem z Europy Zachodniej, głównie z Niemiec, już wyłącznie w formie denarów<sup>5</sup>. Godzi się także nadmienić, że przez całe niemal średniowiecze – nie tylko wczesne – na omawianym obszarze obowiązywał monometalizm srebrny. Od XIV w. pojawiała się w Polsce, wprawdzie rzadko, ale jednak, moneta złota. Nad terenie Nowej Marchii, o czym powiemy niżej, proces ten widoczny jest o stulecie później.

3 R. Kiersnowski, *Pieniądz kruszcowy w Polsce wczesnośredniowiecznej*, Warszawa 1960, s. 105 i passim.

4 Zob. H. Kóčka-Krenz, *Biżuteria północno-zachodnio-słowiańska we wczesnym średniowieczu*, Poznań 1993, s. 141 nn.

5 P. Kiersnowski, dz. cyt., s. 124, 178 i passim.

Intensywna tezauryzacja srebra w okresie wczesnego średniowiecza stanowi szersze zjawisko obserwowane w Polsce i krajach nadbałtyckich, a przede wszystkim w Skandynawii. Związana była ona najpierw z napływem srebra orientального (arabskiego), a potem zachodnioeuropejskiego w rejon basenu Morza Bałtyckiego. W przybliżeniu granicę stanowi rok 1000, kiedy to nastąpiła – jak ujął to Stanisław Suchodolski – „reorientacja ze wschodu na zachód”<sup>6</sup>.

Skarby wczesnośredniowieczne, którym poświęcamy tu najwięcej miejsca, wystąpiły w następujących miejscowościach: Białęgi, gm. Chojna (po 1051 r.), Drezdenko (dawny Chełm Drezdenecki) (po 1056 r.), Frankfurt n. O. I z 1769 r. (ok. poł. X w.), Frankfurt. n.O. II z 1840 r. (po 1039 r.), Gorzów Wlkp. – najpewniej mylony ze skarbem II z Gralewa (ok. poł. X w.), Gralewo I, gm. Santok (po 1034 r.), Gralewo II, gm. Santok (po 996 r.), Lisówek, gm. Słubice (po 1011 r.), Lubniewice, gm. loco (po 1015 r.), Myślibórz-okolice (2. poł. X w.), Przyborów, gm. Słońsk (po 1011 r.), Pyza, gm. Boleszkowice (X/XI w.), Raduń, gm. Choszczno (po 955 r.), Santok, gm. loco (wczesne średniowiecze, brak dokładniejszych danych), Stary Dworek, gm. Bledzew (po 1025 r.), Świątki I, gm. Nowogródek Pomorski (po 950 r.), Świątki II i III, gm. Nowogródek Pomorski (po 937 r.)<sup>7</sup>.

Najwcześniejsze skarby – jak już wiemy – składały się z dirhemów i niemonetarnych wyrobów srebrnych. Wskutek zawirowań politycznych, które pociągnęły za sobą zakłócenia ekonomiczne, ustał dopływ srebra z kalifatów muzułmańskich. Kruszcem orientalny zastąpiony został emisjami pieniądza zachodnioeuropejskiego. Dominującą rolę odgrywać zaczęły denary bite w różnych częściach cesarstwa niemieckiego. Wśród tych ostatnich najliczniej występują krzyżówki saskie i denary typu Otto-Adelajda. Ujawnione zostały we wszystkich lepiej rozpoznanych zespołach, w tym również w towarzystwie młodszego srebra arabskiego. W następnej kolejności wymienić należy denary angielskie, duńskie i czeskie. Rzadziej pojawiają się denary francuskie, włoskie, szwedzkie, węgierskie i srebrne miliaresia bizantyjskie. W skarbach z Lisówka i Starego Dworku wystąpiły dirhemy bułgarskie, czyli naśladownictwa arabskich emisji samanidzkich wykonywane przez Bułgarów nadwożańskich. Jedyna moneta indyjska, wybita w Kabulu, a ujawniona w Lisówku, przybyła, podobnie jak dirhemy bułgarskie, na fali srebra arabskiego. W depozytach z Lisówka i Przyborowa odkryto ponadto starożytny denary rzymskie, starsze bez mała o 900 lat od skarbów, w których zostały zdeponowane. Oczywiście jest, że nie przebywały przez tyle stuleci w obiegu, lecz po prostu odkopane we wczesnym średniowieczu, jako wartościowy srebrny pieniądz kruszcowy włączone zostały do obrotu, a następnie ponownie ukryte<sup>8</sup>.

6 S. Suchodolski, *Moneta w strefie bałtyckiej około roku 1000. Reorientacja ze wschodu na zachód*, „Biuletyn Numizmatyczny”, nr 2 (334), 2004, s. 119-130.

7 T. i R. Kiersnowscy, *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Pomorza. Materiały*, Warszawa-Wrocław 1959, s. 47 i nn.; J. Slaski, S. Tabaczyński, *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Wielkopolski. Materiały*, Warszawa-Wrocław 1959, s. 10 i nn.; M. Haisig, R. Kiersnowski, J. Reyman, *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Małopolski, Śląska, Warmii i Mazur. Materiały*, Wrocław 1966, s. 87 (Górzycy); S. Suchodolski, *Moneta polska w X/XI wieku (Mieszko I i Bolesław Chrobry)*, „Wiadomości Numizmatyczne”, XI, 1967, s. 67-105 (Stary Dworek).

8 R. Kiersnowski, *Monety rzymskie w polskich znaleziskach wczesnośredniowiecznych*, „Wiadomości Numizmatyczne”, II, 1958, s. 5-14.

Obraz pieniądza wczesnośredniowiecznego byłby niepełny, gdybyśmy nie wymienili monet polskich. W zespole w Starym Dworku odnaleziono cztery tak zwane denary Mieszka I i dwanaście denarów Bolesława Chrobrego, a w Lisówku cztery denary Chrobrego. Jeśli zważy się, że łącznie znamy ponad dwieście monet obu tych władców, to można mówić o największej grupie pierwszych monet polskich ujawnionych na ziemi gorzowskiej.

Drugi składnik skarbów – ozdoby, placki i sztabki występują także często, niekiedy stanowiąc przeważającą część zespołu, ale zupełnie zanikają w depozytach ukrywanych pod koniec XI w.; jak wiemy, nieobecne były w zespole z Górzycy. Bizuteria, sztabki, placki, ale także monety w naszych skarbach rzadko trafiają się w całości. Do połowy XI w. niemal wszystkie przedmioty w obiegu pieniężnym podlegały rozdrobnieniu w wyniku cięcia i przełamywania. Stąd skarby z omawianego okresu noszą też niekiedy mniej uczoną nazwę skarbów siekańcowych<sup>9</sup>.

Stulecia następne, XII i XIII, należą do okresu, kiedy państwo polskie srebro do produkcji swojego pieniądza zabezpieczać musiało we własnym zakresie. Władcy piastowscy nie dysponowali własnymi złożami tego szlachetnego metalu. Obieg pieniądza w XII i 1. połowie XIII w. na ziemiach nad dolną Wartą i Notecią oświetlają przede wszystkim znaleziska pojedyncze, odnajdywane podczas badań wykopaliskowych (na szczęście jest ich coraz więcej) oraz trzy nieistniejące już skarby o dosyć niepewnej metryce, w tym dwa z samego Gorzowa. Starszy, z XII/XIII w., zawierał polskie denary z napisami hebrajskimi, młodszy, z 1. połowy XIII w. składał się z tzw. śląskich brakteatów ratajskich; w trzecim depozycie z Chojny, o równej niepewnej proveniencji (1. połowa XIII w.), wymieniane są wyłącznie denary brandenburskie<sup>10</sup>. Dwa pierwsze depozyty, choć przypisywane są Gorzowowi z woj. górnośląskiego, jednak moim zdaniem wszelkie poszlaki, w tym archiwalne zapiski ówczesnych kolekcjonerów, wskazują na Gorzów Wielkopolski<sup>11</sup>.

Istotny zwrot nastąpił po aneksji terytorium środkowego Nadodrza przez Marchię Brandenburską i utworzeniu tutaj Nowej Marchii. Pierwotnie ziemie zdobyte na państwie polskim określane były jako *Terra Transoderana*, *Nova terra Transoderana*, *Terra ultra Oderam*, *Terra citra Oderam*, *Marchia Transoderana*, później nazwano je Nową Marchią (*Die Neumark*) i Ziemią Torzymską (*Land Sternberg*), od 1817 r. rozciągając termin Nowa Marchia na oba te terytoria.

Z okresu ok. 1250–1325, tj. z czasów panowania dynastii askańskiej (włączając w to interregnum po śmierci ostatniego margrabiego z tej dynastii w 1319 r.), znanych jest jedenaście skarbów, przy czym na obszarze całej Brandenburgii z identycznego okresu zarejestrowano ich pięćdziesiąt. Skarby nowomarchijskie w alfabetycznej kolejności przedstawiają się następująco: Frankfurt n.O. z 1959 r. (ok. 1300 r.), Frankfurt n.O. (lub okolica) z ok. 1860 r. (po 1308 r.), Frankfurt n.O. sprzed 1937 r. (ok. 1300 r.?), Laski, gm. Górzycy (ok. 1305 r.), Szydłów (miejsowość obecnie nie

9 T. Szczurek, *Skarby wczesnopiastowskie znad dolnej Warty i Noteci*, Czas i Przestrzeń, nr 5, 2002, s. 13.

10 S. Kubiak (przy współudziale B. Paszkiewiczza), *Znaleziska monet z lat 1146–1500 z terenu Polski. Inwentarz*, Poznań 1998, s. 11, 19 n.

11 T. Szczurek, *Moneta na ziemiach nad dolną Wartą i Notecią około 1100–1250*, „Biblioteka Archeologii Środkowego Nadodrza”, z. 1, 2004, s. 85–91.

istnieje), gm. Cybinka (2. połowa XIII w.), Świniary, gm. Ośno Lubuskie (ok. 1300 r.), Wojciszce, gm. Kłodawa (ok. 1290 r.), Żarzyn, gm. Sulęcín (koniec XIII w.), Żeńsko, gm. Krzęcin (ok. 1280 r.) oraz dwa skarby z nieokreślonej miejscowości znalezione w 1834 r. i przed 1865 r., oba ukryte u schyłku XIII stulecia<sup>12</sup>.

W zespołach tych, w przeciwieństwie do okresu wczesnego średniowiecza, niemal wyłącznym składnikiem były monety, przeważnie o jednym nominale denarowym (bite dwustronnie lub jednostronnie jako brakteaty guziczkowe). Frakcje o połowę mniejsze – obole – rzadko emitowane, były uzyskiwane głównie przez przepołowienie denara lub jednostronnego brakteatu. Tylko w depozycie z lubuskich Lasek wystąpiły cztery srebrne sztabki w kształcie placków (tzw. *Gufskönige*), a więc o formie typowej dla środkowego i późnego średniowiecza; jedna z nich miała ponadto stempel, w czym można widzieć antycypację późniejszych okazów, zwłaszcza XV-wiecznych, sygnowanych herbami miast<sup>13</sup>.

Specyfiką okresu askańskiego na terenie ziem nad dolną Wartą i Notecią jest stosunkowo duża liczba monet znalezionych pojedynczo i luźno (ponad sto sztuk). Przyrost tego rodzaju źródeł daje się szczególnie zauważyć w ostatnich latach, co jest konsekwencją intensyfikacji badań archeologicznych na obiektach późnośredniowiecznych oraz zastosowania detektorów do wykrywania metali.

Dość dziwnym zjawiskiem dla okresu późnoaskańskiego, i to nie tylko w obrębie Nowej Marchii, ale całej Brandenburгии, jest zauważalna koncentracja chronologiczna skarbów pod koniec XIII i na początku następnego stulecia. Roboczo ten stan rzeczy objaśniam wynikiem wprowadzenia w połowie XIII w. w Brandenburгии niemal wyłącznej emisji dwustronnie bitych fenigów<sup>14</sup>. Od tej zasady wyłączona była jedynie mennica w Salzwedlu w Starej Marchii, gdzie bito w tym czasie brakteaty, na dodatek o obniżonym standardzie wagowym (według lubeckiej stopy mennicznej).

Następne półwiecze, 1323–1373, to czasy panowania bawarskiej dynastii Wittelsbachów, ale również okres wyraźnej zapaści finansowej. Ten kryzys pieniężny daje się odczytać z małej liczby znalezisk, i to zarówno zespołowych, czyli skarbów, ale co równie ważne, też i pojedynczych. Jestem w stanie wymienić zaledwie trzy depozyty: Gajec, gm. Rzepin (po 1324 r.), Rychlik, gm. Sulęcín (ok. 1333 r.) i Trzcínsko-Zdrój, gm. loco (połowa XIV w.). Wszystkie one zostały odkryte i opublikowane jeszcze w XIX w.<sup>15</sup>

Cechą charakterystyczną dla tego okresu jest przełamanie homogeniczności nominalowej<sup>16</sup>. Wprawdzie na terenie Brandenburгии w dalszym ciągu bito wyłącznie fenigi, ale tę jednorodność łamią grosze praskie, grubsza waluta srebrna bita od 1300 r.

12 T. Szczurek, *Obieg pieniężny w Nowej Marchii w okresie askańskim (ok. 1250–1319) w świetle mennictwa krajów niemieckich*, Warszawa-Białystok 2007, s. 239 nn.

13 J. Menadier, *Zwei märkische Denarfunde. 1. Der Münzfund von Lässig*, „Zeitschrift für Numismatik”, XXIII, 1902, s. 222–247, tabl. 1–3.

14 T. Szczurek, *Obieg pieniężny w Nowej Marchii*, dz. cyt., s. 171 n.

15 H.-D. Dannenberg, *Die brandenburgischen Denare des 13. und 14. Jahrhunderts. Typenkatalog, Prägezeiten, historische Zusammenhänge*, Berlin 1997, s. 174 n.; S. Kubiak (przy współudziale B. Paszkiewicz), dz. cyt., s. 111, 228, 263.

16 T. Szczurek, *Źródła pisane i źródła numizmatyczne o monecie na terenie Nowej Marchii w okresie 1323–1373 (panowanie Wittelsbachów)*, w: *Peníze v proměnách času. VII. Středověké minownictví v Čechách, na Moravě a v okolních zemích*, Ostrava 2010, s. 65–82.

w Kutnej Horze w Czechach, pojawiająca się w obrocie pieniężnym na terenie całej Marchii Brandenburskiej. Dostyc często odnotowują ją także ówczesne marchijskie źródła pisane. Jest ona również obecna w depozycie z Gajca.

Jeszcze jeden ważny problem menniczny pojawił się w okresie rządów margrabiów z dynastii bawarskiej: wprowadzenie „wiecznego” feniga. Dopiero w 1369 r. zerwano z długo dojrzewającą myślą rezygnacji z obowiązującej dotąd zasady periodycznej wymiany monety, przez badaczy pieniądza nazywanej renowacją. Dotychczas bowiem władca brandenburski pobierał corocznie 25-procentowy podatek pośredni (podobnie działo się w większości krajów środkowoeuropejskich), polegający na wymianie starych denarów za nowe w proporcji 9 nowych za 12 starych<sup>17</sup>.

Pod względem liczby skarbów okres późnego średniowiecza, który umownie skończyć można na roku 1500, w naszym przypadku zamknięty w latach ok. 1380-1500, dorównuje najwcześniejszemu okresowi. Znaleźiska depozytowe znane są z następujących miejscowości: Choszczno I z 1875 r. (po 1455 r.), Choszczno II z 1886 r. (ok. 1460 r.), Cybinka, gm. loco (XIV/XV w.), Frankfurt n.O. I (XIV w.), Frankfurt n.O. II z 1881 r. (2. połowa XV w.), Kostrzyn n.O. (po 1455 r.), Kunowice, gm. Słubice (pocz. 2. połowy XV w.), Łagów-okolice, gm. loco (po 1440 r.), Myślibórz (ok. 1455 r.), Radówek, gm. Górzycza (po 1440 r.), Recz, gm. loco (XIV/XV w.), Skrzynka, gm. Lipiany (XIV-XV w.?), Staw, gm. Lubiszyn (XIV-XV w.), Strzelce Krajeńskie (po ok. 1410 r.), Toporów, gm. Łagów (ok. 1390 r.)<sup>18</sup>. Do niniejszego wykazu dodać można jeszcze dwa depozyty, ukryte wprawdzie po 1500 r., ale w swym trzonie składające się z monet późnośredniowiecznych: Kłodawa, gm. loco (po 1526 r.) i Rów, gm. Myślibórz (po 1529 r.)<sup>19</sup>. Zupełnie ostatnio, bo w 2008 r. ujawniony został wczesnonowożytny skarb z Gorzowa Wlkp. Jest to mała replika zespołów rowskiego i kłodawskiego.

Zawartość skarbów późnośredniowiecznych uległa znacznemu różnicowaniu pod względem nominalowym i proveniencyjnym. Oprócz denarów i równoważnych z nimi niemieckich fenigów (te drugie o różnym pochodzeniu z obszaru Rzeszy, także w formie brakteatowej) oraz groszy, już nie tylko czeskich, ale również niemieckich (brandenburskie, miśnieńskie, heskie), pojawiły się witteny, trzeciaki, halerze, a także denarowe parwusy i artigi. Odnotować należy udział w obrocie monety złotej – guldenów i dukatów obecnych w depozycie z Frankfurtu II<sup>20</sup>.

Oprócz monety rodzimej, a więc brandenburskiej występują rozmaite emisje z terenu Niemiec: Brandenburgia-Bayreuth-Ansbach, Meklemburgia (denary i witteny), arcybiskupstwo magdeburskie, biskupstwo Osnabrück, hrabstwo Anhalt (Aschersleben, Zerbst), hrabstwo Ravensberg, Turyngia (Erfurt, Mühlhausen), Mar-

17 T. Szczurek, *Pojedyncze znaleźiska monetarne z Trzebowa i Ośna Lubuskiego, czyli okruchy do obiegu pieniężnego na Ziemi Lubuskiej w XIV w. oraz refleksje nad początkiem „wiecznego” feniga w Marchii Brandenburskiej*, [w:] „ad Oderam fluvium”. *Księga dedykowana pamięci Edwarda Dąbrowskiego* (red. B. Gruszka), Zielona Góra 2008, s. 507-512.

18 S. Kubiak (przy współudziale B. Paszkiewicz), dz. cyt., s. 96 i nn.

19 M. Męclewska, A. Mikołajczyk, *Skarby monet z lat 1500-1649 na obszarze PRL. Inwentarze*, Warszawa 1985, s. 29; T. Szczurek, *Skarb monet z XV i XVI wieku z Rowu koło Myśliborza, Gorzów Wlkp.* 1994.

20 F. Bardt, *Der Münzfund von Frankfurt a. O.*, „Zeitschrift für Numismatik“, VIII, 1881, s. 126-132; tenże, *Zum Münzfund von Frankfurt a. O.*, tamże, s. 288.



chia Miśniewska oraz emisje miejskie Einbecku, Frankfurtu n.M., Lüneburga, Nördlingen i Atterdorn. Monety spoza Niemiec reprezentowane są przede wszystkim przez emisje Pomorza Zachodniego (głównie denary i witteny, rzadziej trzeciaki). Zauważalny jest pieniądz Czech (głównie grosze praskie), a także Śląska (halerze) i Polski (denary). Wymienić należy również nieliczne emisje Węgier (w tym złote), Danii, Gotlandii, Inflant, Brabancji i Zakonu Krzyżackiego. Zawartość proveniencyjna depozytów z końca średniowiecza i początków czasów nowożytnych (Rów, Kłodawa i Gorzów Wlkp.) jest jeszcze bogatsza.

Źródła pisane, odnoszące się do Nowej Marchii, przynoszą dodatkowe wiadomości o pieniądzu obiegowym na obszarze ziem nad dolną Wartą i Notecią. I tak wymieniają one monetę krzyżacką emitowaną na terenie Nowej Marchii. Pod datą 1439 i 1440 informują one o funkcjonowaniu mennic zakonnych w Choszcznie i Świdwinie. Wybijano w nich drobną monetę denarową, nazywaną na Pomorzu i w Nowej Marchii *Vinkenaugen*. Nie stwierdzono jej jednak dotąd w znaleziskach nowomarchijskich<sup>21</sup>.

„Z pobieżnej analizy skarbów wynika, że na ziemiach nad dolną Wartą i Notecią, stanowiących przez większość średniowiecza część składową Marchii Brandenburskiej, liczniej obiegowała moneta pomorska niż rodzima. Ten niekorzystny bilans pieniądza brandenburskiego uzupełniany był ponadto drobną monetą meklemburską, śląską i polską. Zapotrzebowanie na grubszą monetę srebrną realizowane było przez dopływ groszy praskich, w pewnym stopniu miśniewskich oraz niedużą liczbę wittenów pomorskich i meklemburskich, przy produkcji pod koniec średniowiecza własnej waluty groszowej (...). Przez znaczną część późnego średniowiecza północny obszar Nowej Marchii należał wręcz do zachodniopomorskiej prowincji monetarnej. Dopiero pod koniec średniowiecza moneta rodzima w większym stopniu wpływała na kształtowanie się nowomarchijskiego rynku pieniężnego”<sup>22</sup>.

Skarby średniowieczne są ważnym źródłem do badania obiegu pieniężnego na terenie ziem nad dolną Wartą i Notecią. Pozwalają rozpoznać, jaki pieniądz znajdował się w obrocie w poszczególnych okresach i jaki był jego stopień tezauryzacji. Współ ze znaleziskami pojedynczymi dają lepsze rozeznanie na temat stopnia upięiężnienia lokalnego rynku monetarnego. Wprawdzie nie da się z nich odczytać bilansu pieniężnego, ale pomagają ujawnić niedobory zasobów monetarnych. Skarby monetarne i znaleziska pojedyncze są z pewnością najważniejszymi źródłami do śledzenia cyrkulacji pieniężnej. Ale nie są wyłącznymi. Już wyżej widzieliśmy, że produkowany w Nowej Marchii pieniądz krzyżacki nie znalazł odzwierciedlenia w składzie skarbów z jej terenu. Trzeba zatem w celu rekonstrukcji obiegu posługiwać się wszelkimi dostępnymi źródłami, a więc oprócz numizmatycznych, również pisanyymi. Z tych drugich bowiem możemy się dowiedzieć, jaką istotną rolę w odmierzaniu wartości, a nawet w uiszczaniu płatności odgrywały również produkty spożywcze, takie na przykład, jak zboże i pieprz<sup>23</sup>.

21 T. Szczurek, *Źródła pisane i źródła numizmatyczne*, s. 74-76.

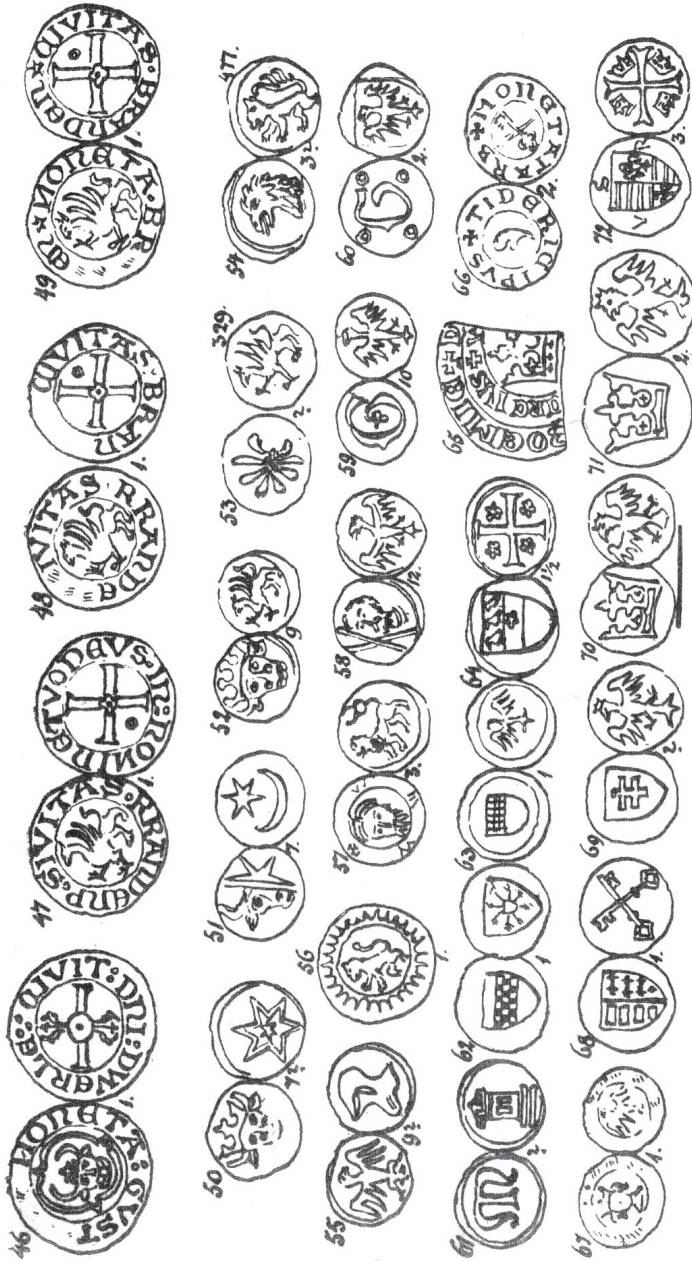
22 T. Szczurek, *Stosunki pieniężne Nowej Marchii od około 1380 do 1530 roku*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Numizmatyczna i Konserwatorska”, nr 8, 1988, s. 94.

23 T. Szczurek, *Stosunki pieniężne w Nowej Marchii*, s. 94 nn.; tenże, *Niekruszczone środki płatnicze w Marchii Brandenburskiej w okresie późnoaaskarskim*, „Rocznik Muzealny”, I, 2004, s. 51-54.

I jeszcze jedna uwaga końcowa. Zakreślony obszar rozważań pod względem geograficznym, ale również i historycznym, nie był jednolitym regionem i o tym powiedzieliśmy na początku, a także podczas prezentacji poszczególnych grup chronologicznych skarbów. Niemniej dwukrotnie w dziejach ten zlepek terytorialny tworzył całość administracyjną. Najpierw po aneksji przez Marchię Brandenburską i utworzeniu na środkowym Nadodrzu Nowej Marchii. Po raz wtóry integralność administracyjna obejmująca pograniczny zakątek Pomorza, Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej miała miejsce w latach 1975-1998, kiedy funkcjonowało województwo gorzowskie. Ale i dla tego ostatniego okresu uczyniliśmy pewne wyjątki. Mianowicie nie zostały ujęte skarby z zachodniej Wilkopolski – terytorium Międzyrzecza, Pszczewa i Międzychodu (stąd pochodzą późnośredniowieczne depozyty z Międzyrzecza i Goraja). Natomiast włączone zostały wczesnośredniowieczne znaleziska z dawnego powiatu chojeńskiego.

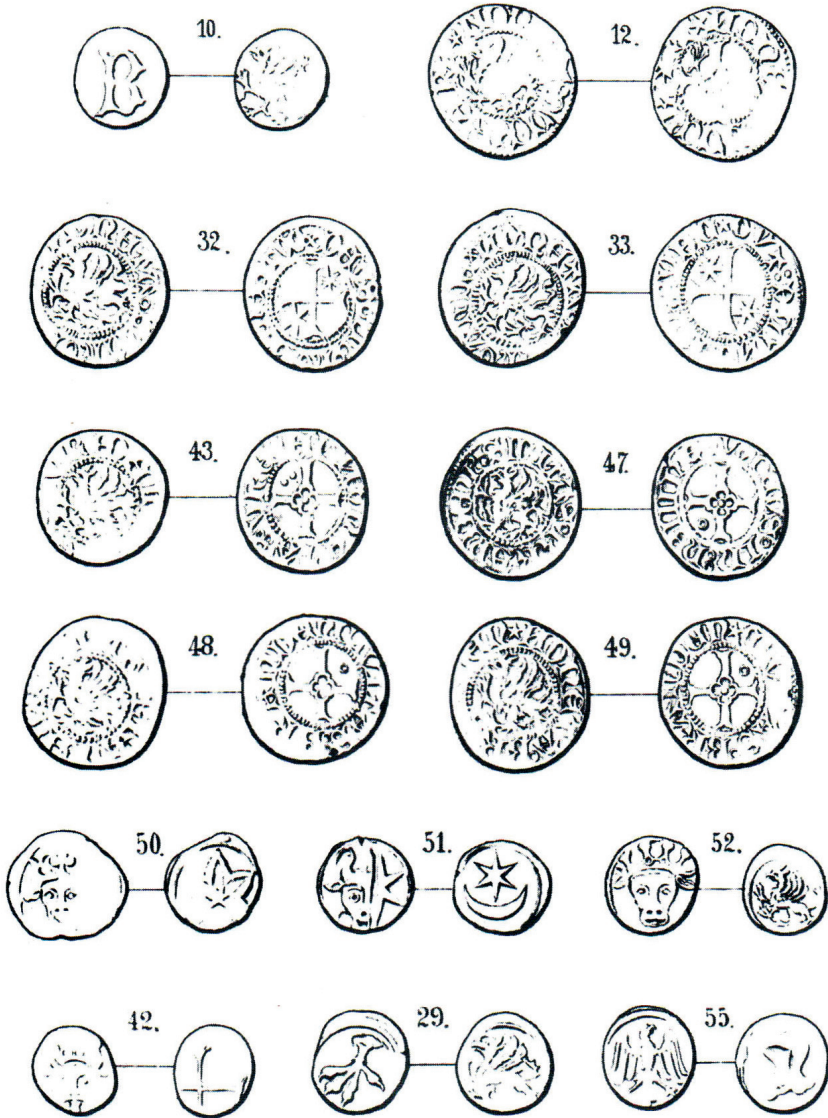
\*

Niektóre z wyżej wymienionych skarbów obejrzyć można na stałej ekspozycji w Muzeum Lubuskim w Gorzowie Wlkp. przy ul. Warszawskiej 35. Są to depozyty z Wojcieszyc, Toporowa, Strzelec Krajeńskich, Kunowic i Rowu.

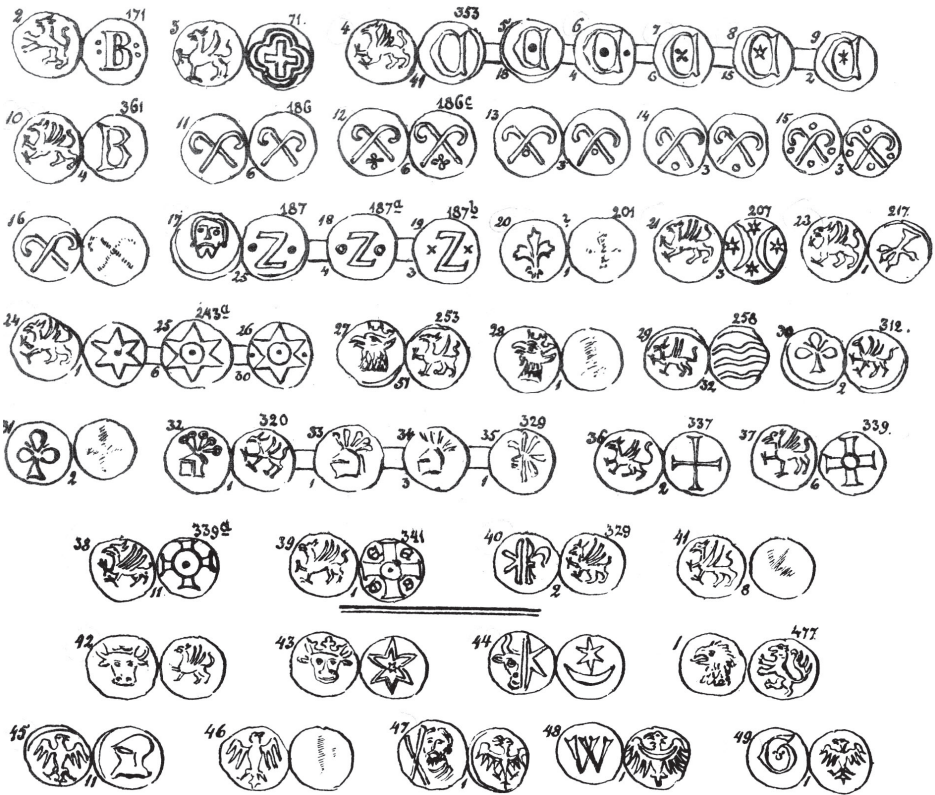


Choszczno I, po 1455 r. (H. Dannenberg, Münzgeschichte Pommerns im Mittelalter, Berlin 1893)





Choszczno I, po 1455 r. (S. Kubiak (przy współudziale B. Paszkiewicz),  
Znaleziska monet z lat 1146–1500 z terenu Polski. Inwentarz, Poznań 1998)



Choszczno II, ok. 1460 r.

(H. Dannenberg, Münzgeschichte Pommerns im Mittelalter, Berlin 1893)



1.



2.



3.

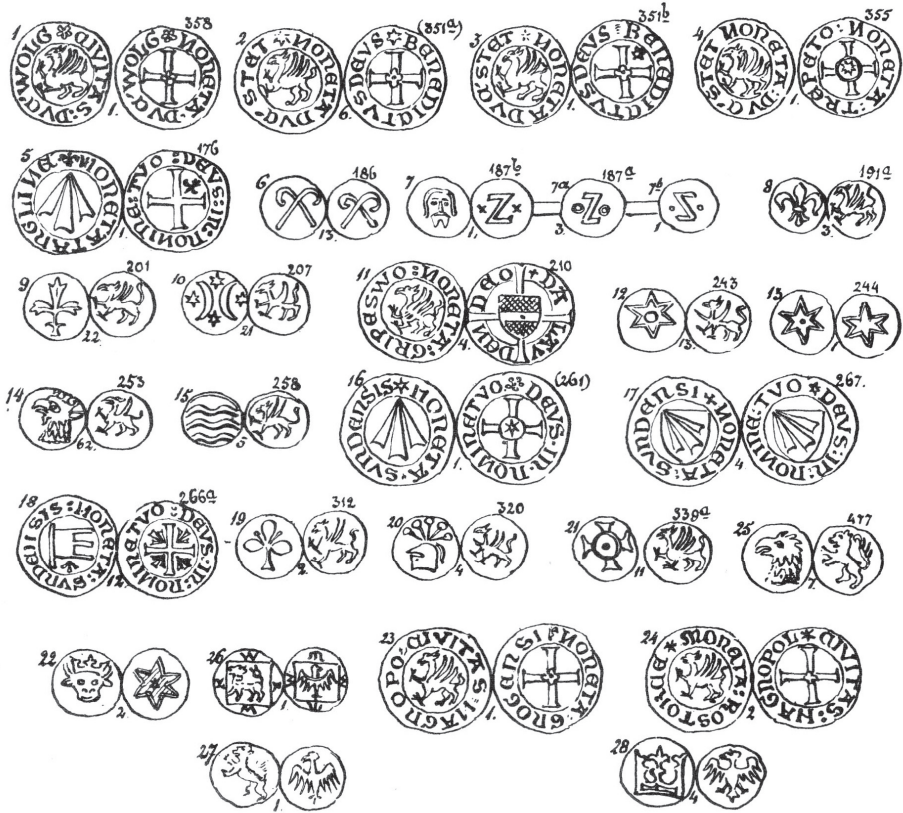


5.



4.

1. Frankfurt n. Odrą, 2. połowa XV w. Choszczno II, ok. 1460 r.  
 (F. Bardt, *Der Münzfund von Frankfurt a. O.*,  
*Zeitschrift für Numismatik*, 1881 VIII, s. 126-132)
2. (5) Radówek, po 1440 r. (F. Bardt, *Der Münzfund von Klein-Rade*,  
*Zeitschrift für Numismatik*, 1885 XII, s. 352-357)



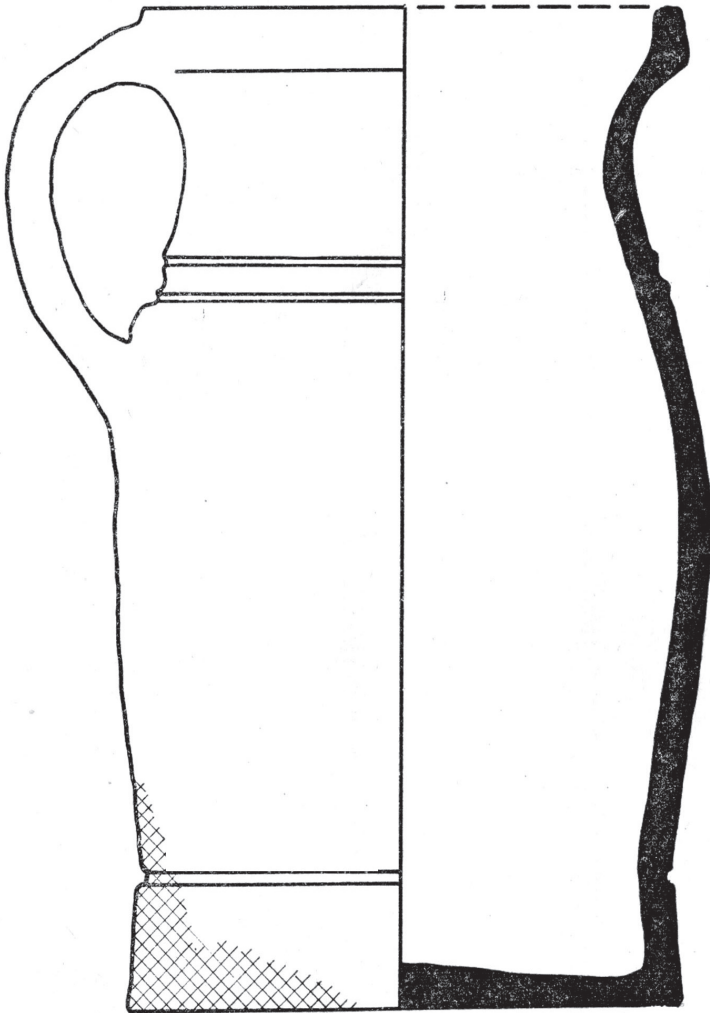
Kostrzyn, po 1455 r.

(H. Dannenberg, Münzgeschichte Pommerns im Mittelalter, Berlin 1893)

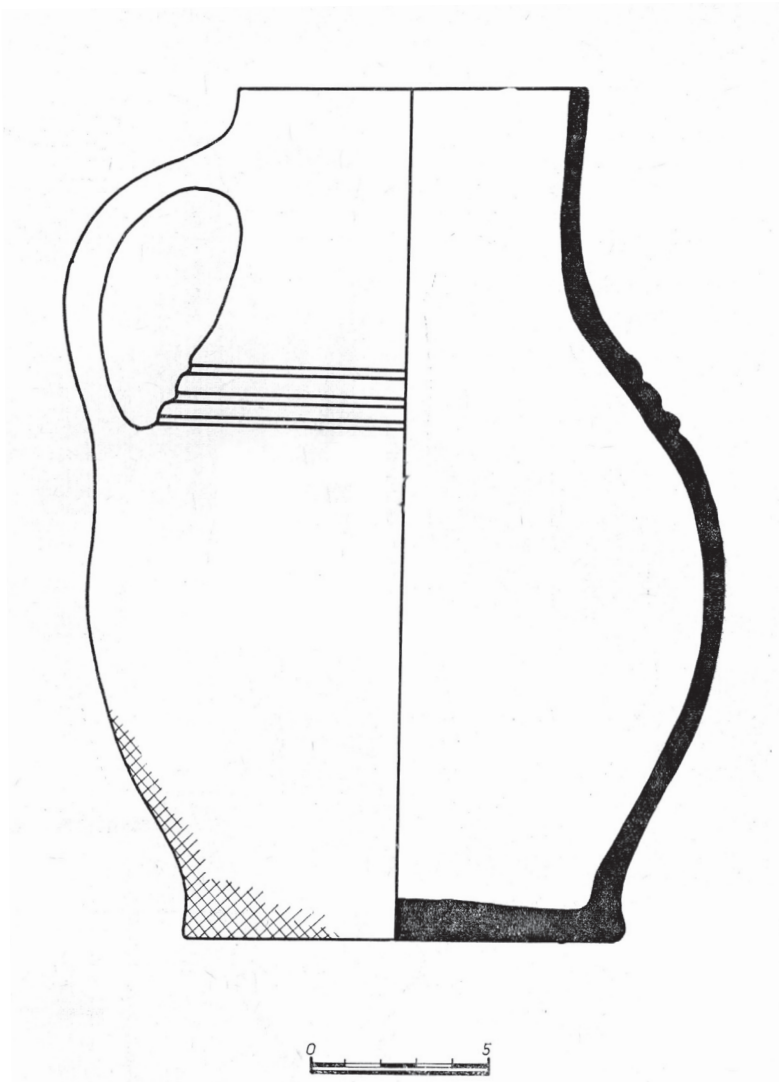


*Kunowice, pocz. 2 połowy XV w. (T. Szczurek, Skarb brandenburskich brakteatów guziczkowych z XV wieku z Kunowic w woj. gorzowskim, Wiadomości Numizmatyczne, 1992XXXVI, 1992, s. 161-174)*





*Naczynie (dzbanek) ze skarbu z Myśliborza, ok. 1455 r. Wys. 19,9 cm (A. Mikołajczyk, Naczynia datowane skarbami monet XIV-XVIII w. na ziemiach polskich, Wrocław 1977)*



Naczynie (dzbanek) ze skarbu z Myślborza, ok. 1455 r. Wys. 21,9 cm (A. Mikołajczyk, *Naczynia datowane skarbami monet XIV-XVIII w. na ziemiach polskich*, Wrocław 1977)

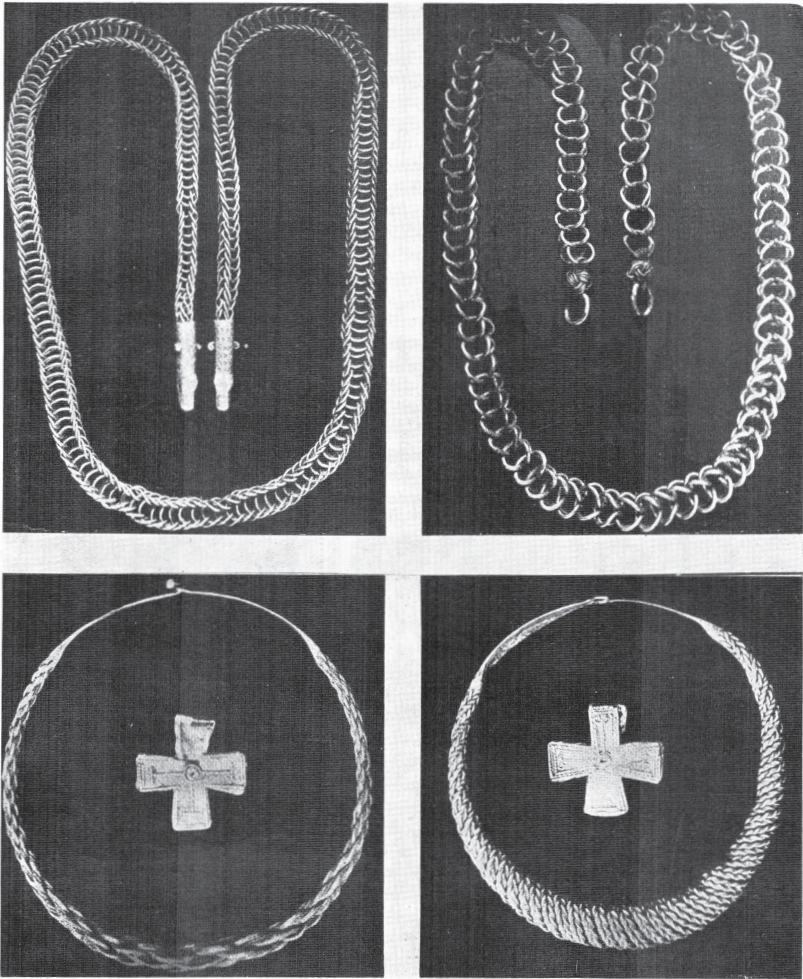


*Strzelce Krajeńskie, po ok. 1410 r. (fot. W. Nowogórska)*





*Drezdenko (dawn. Chełm Drezdenecki), po 1056 r. (J. Slaski, S. Tabaczyński, Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Wielkopolski. Materiały, Warszawa-Wrocław 1959)*



*Drezdenko (dawn. Chełm Drezdenecki), po 1056 r. (J. Slaski, S. Tabaczyński, Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Wielkopolski. Materiały, Warszawa-Wrocław 1959)*

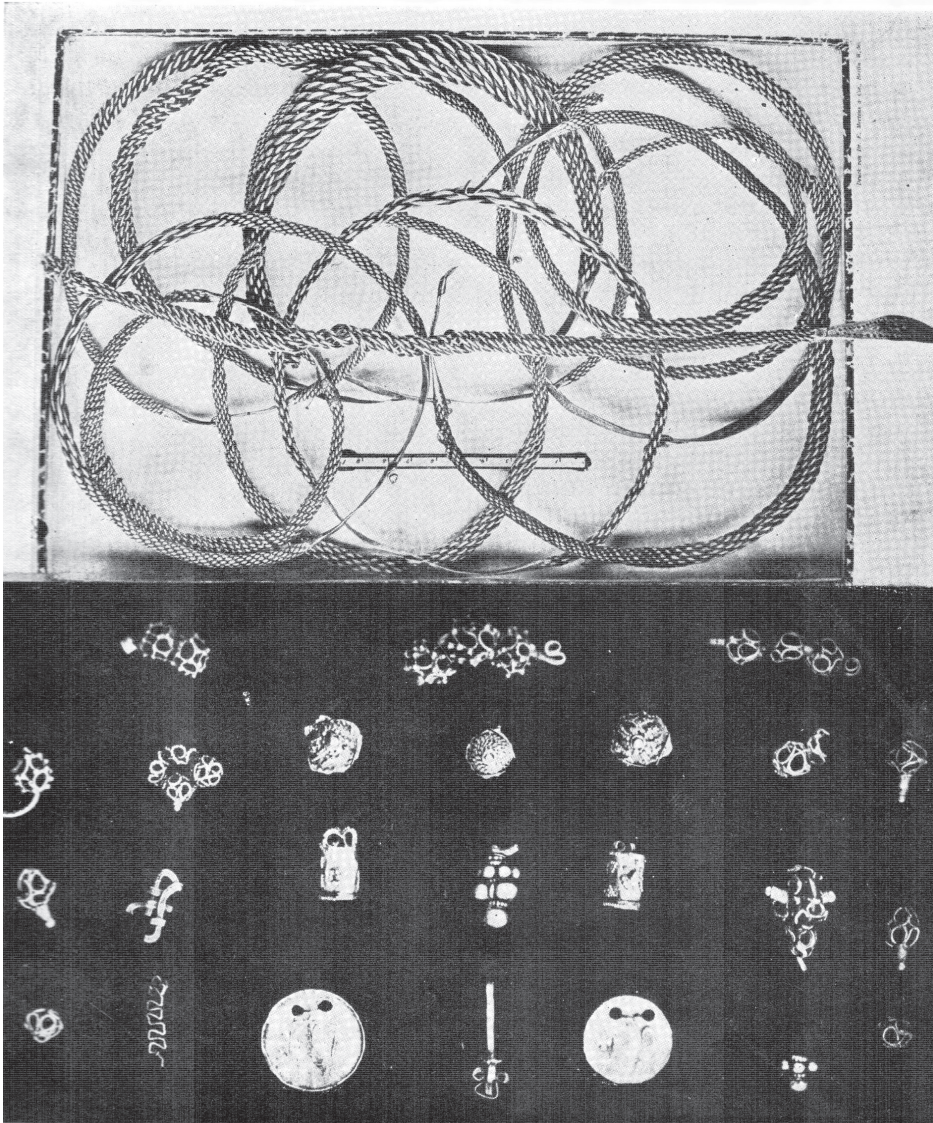




*Drezdenko (dawn. Chel̄m Drezdenecki), po 1056 r. (J. Słaski, S. Tabaczyński,  
Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Wielkopolski.  
Materiały, Warszawa-Wrocław 1959)*

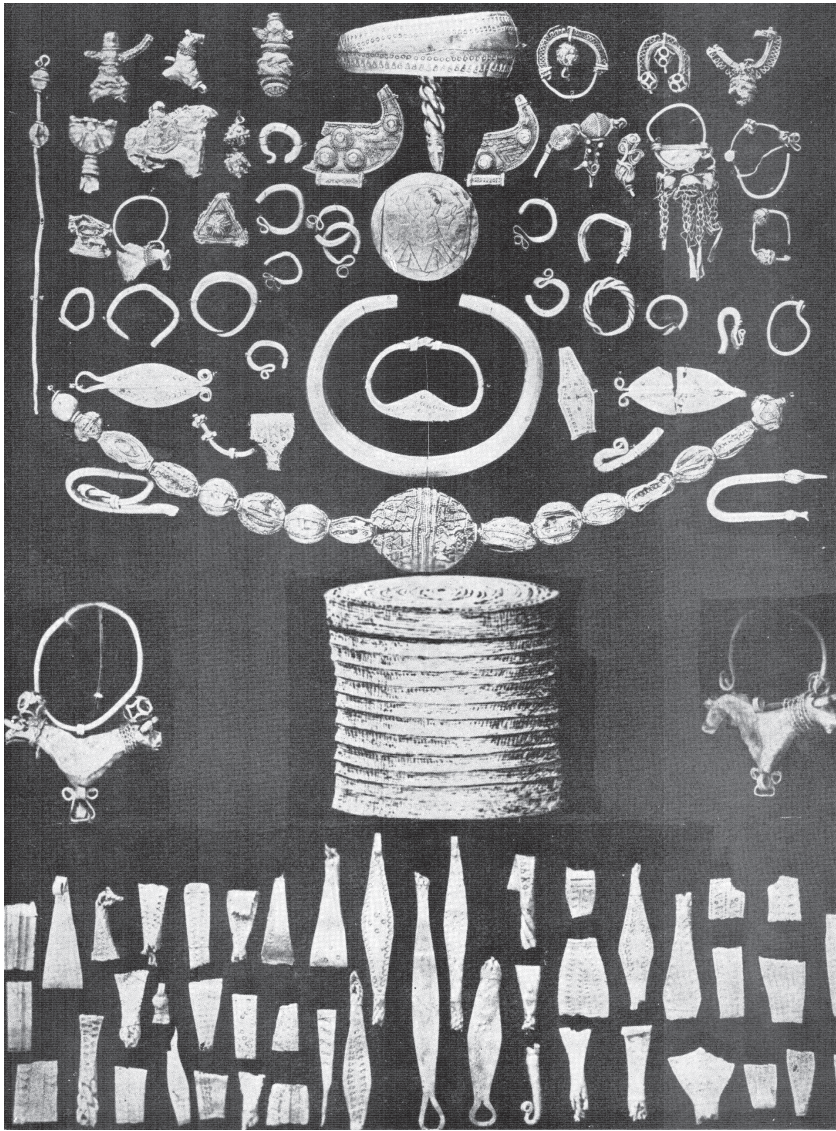


*Drezdenko (dawn. Chełm Drezdenecki), po 1056 r. (T. H. A. Knorr, *Die Hacksilberfunde Hinterpommerns, der Grenzmark und der Neumark*, „Mannus“, 1936 XXVII, s. 160-229)*

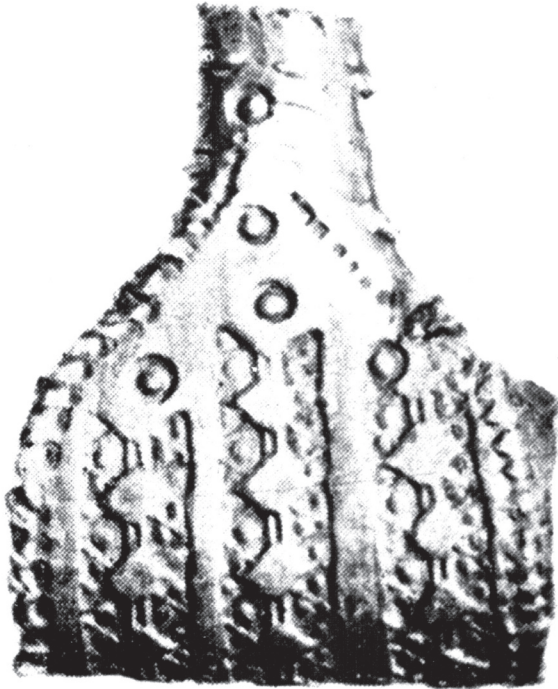


Lisówek po 1011 r. (J. Ślaski, S. Tabaczyński, *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Wielkopolski. Materiały*, Warszawa-Wrocław 1959)

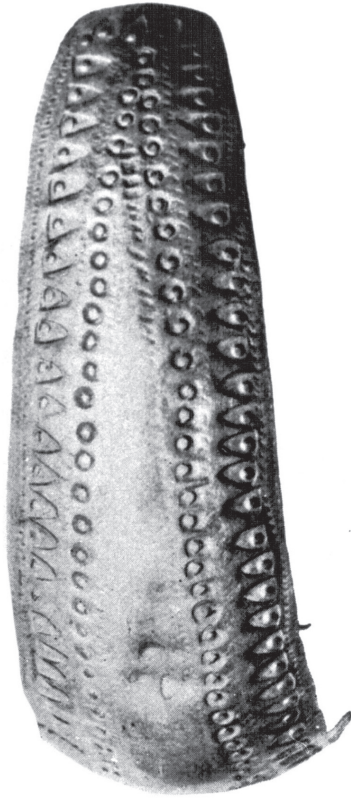




Lisówek po 1011 r. (J. Słaski, S. Tabaczyński, *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Wielkopolski. Materiały*, Warszawa-Wrocław 1959)

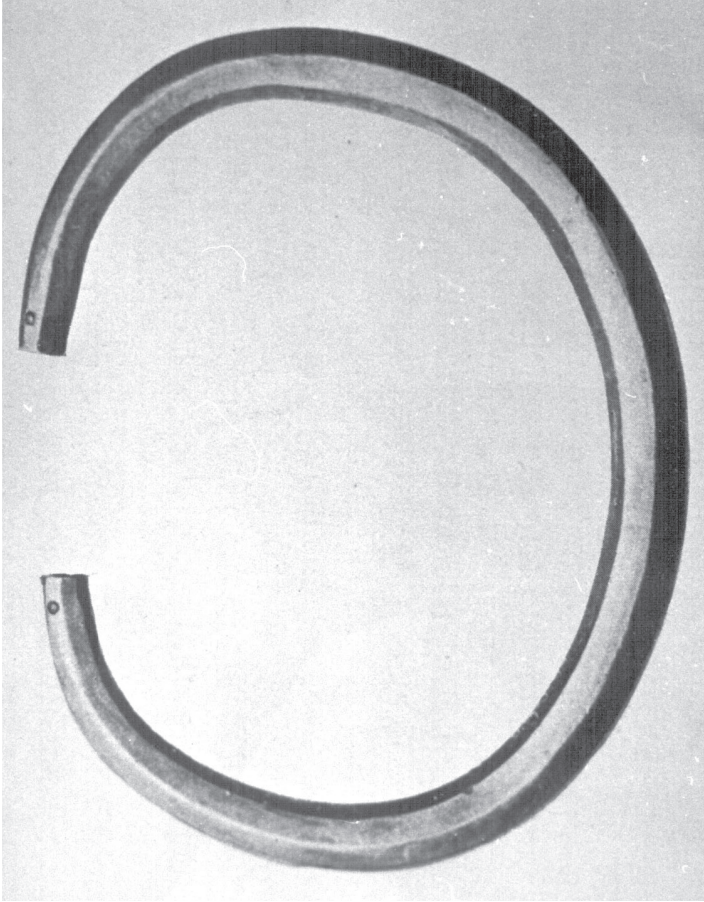


*Lisówek po 1011 r. Srebrna bransoleta w powiększeniu (T. H. A. Knorr, Die Hacksilberfunde Hinterpommerns, der Grenzmark und der Neumark, „Mannus“, 1936 XXVII, s. 160-229)*



Lisówek po 1011 r. Srebrna bransoleta w powiększeniu (T. H. A. Knorr, *Die Hacksilberfunde Hinterpommerns, der Grenzmark und der Neumark*, „Mannus“, 1936 XXVII, s. 160-229)

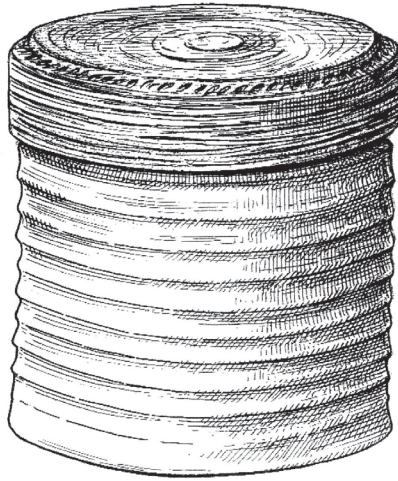




*Lisówek po 1011 r. Srebrny lity naramiennik, 8,5 cm (T. H. A. Knorr, Die Hacksilberfunde Hinterpommerns, der Grenzmark und der Neumark, „Mannus“, 1936 XXVII, s. 160-229)*



*Lisówek po 1011 r. Srebrny lity naramiennik, 8,5 cm (T. H. A. Knorr, *Die Hacksilberfunde Hinterpommerns, der Grenzmark und der Neumark*, „Mannus“, 1936 XXVII, s. 160-229)*



Cylindryczne naczynie gliniane ze skarbu z Lisówka, po 1011 r.  
(A. Volkmann, *Mittelalterliche Landeserschliessungen und Siedlungsprozesse in der ehemaligen Neumark*, Langenweissbach 2006)

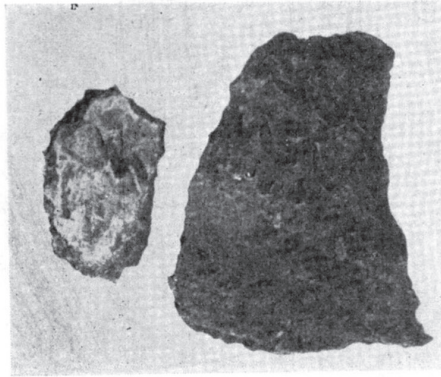


Gralewo I, po 1034 r. (A. Volkmann, *Mittelalterliche Landeserschliessungen und Siedlungsprozesse in der ehemaligen Neumark*, Langenweissbach 2006)



Gralewo II, po 996 r. (T. H. A. Knorr, *Die Hacksilberfunde Hinterpommerns, der Grenzmark und der Neumark*, Mannus, 1936 XXVII, s. 160-229)





1

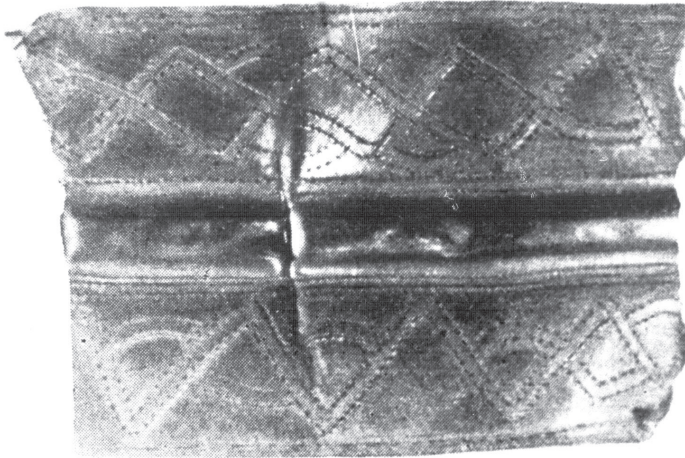


2

1. *Gralewo II, po 996 r. (T. i R. Kiersnowscy, Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Pomorza. Materiały, Warszawa-Wrocław 1959)*
2. *Gorzów Wlkp. (najprawdopodobniej Gralewo II) (K. Stronczyński, Pieniądze Piastów od czasów najdawniejszych do roku 1300, Warszawa 1847)*

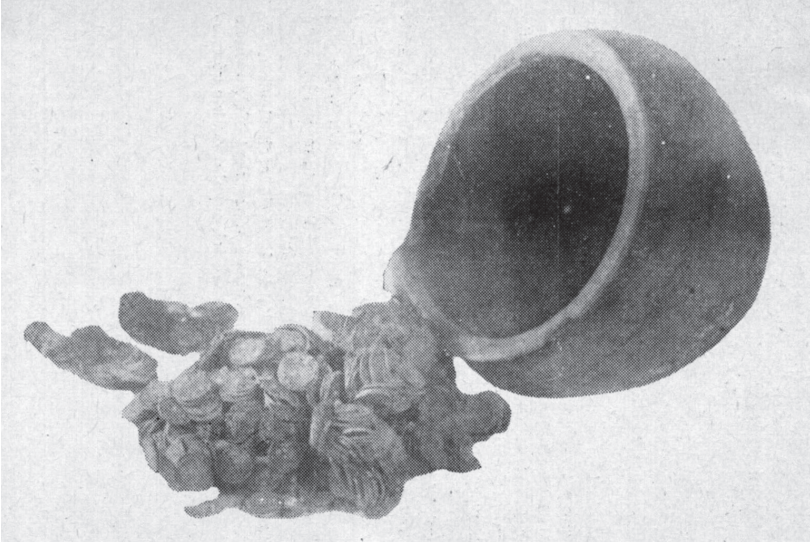


Górzyca, koniec XI w. (W. Błaszczyk, Muzeum Archeologiczne w Poznaniu w dwudziestopięciolecie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, *Fontes Archaeologici Posnanienses*, XX, 1970 (1969))



Pyza, X/XI w. Srebrna bransoleta w powiększeniu (T. H. A. Knorr, *Die Hacksilberfunde Hinterpommerns, der Grenzmark und der Neumark*, „Mannus“, 1936 XXVII, s. 160-229)



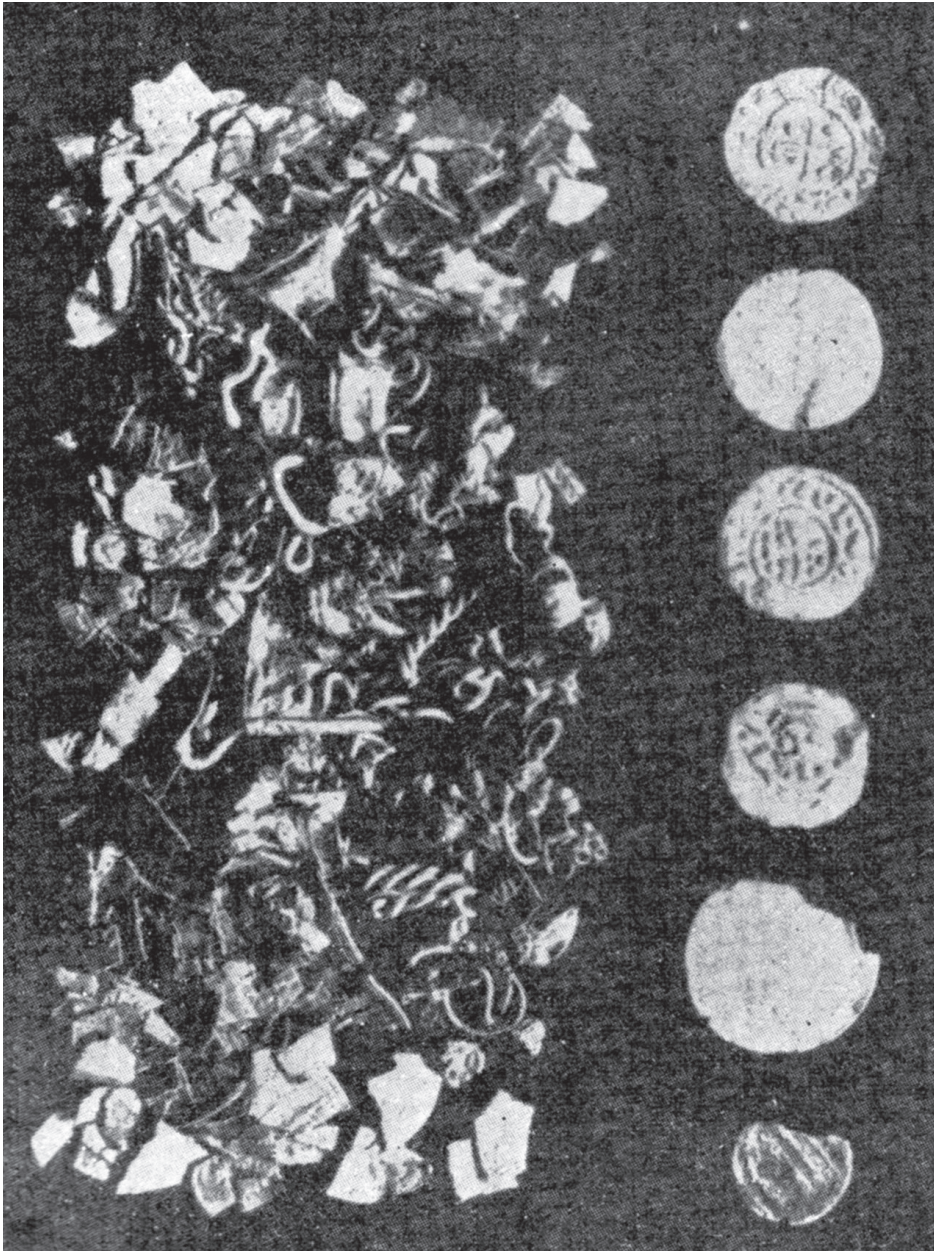


Górzycy, koniec XI w. (E. Naumowiczówna, *Osada lużycka i wczesnośredniowieczna w Górzycy, pow. Słubice, Zielona Góra 1965*)



Pyza, X/XI w. (T. i R. Kiersnowscy, *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Pomorza. Materiały, Warszawa-Wrocław 1959*)

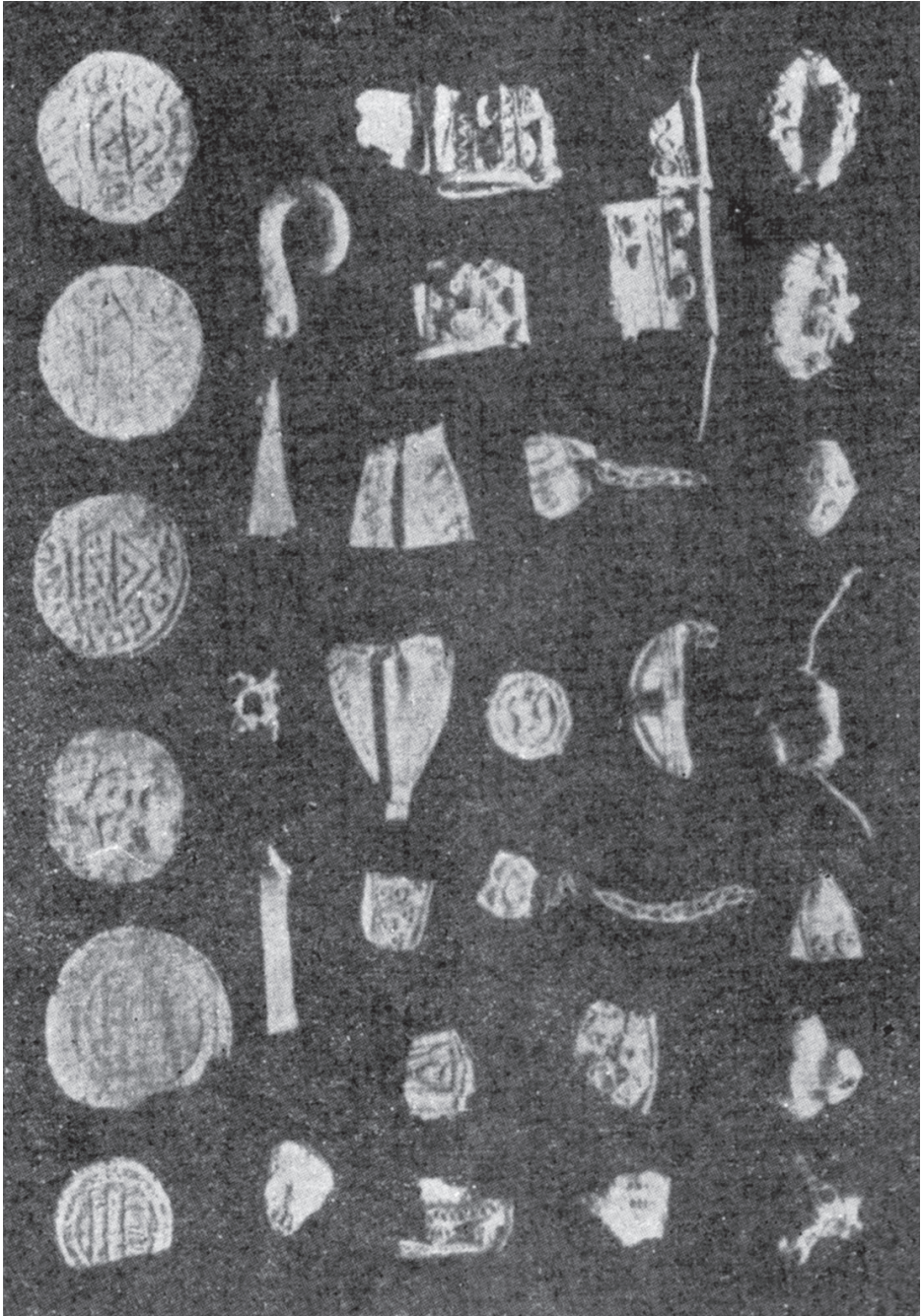




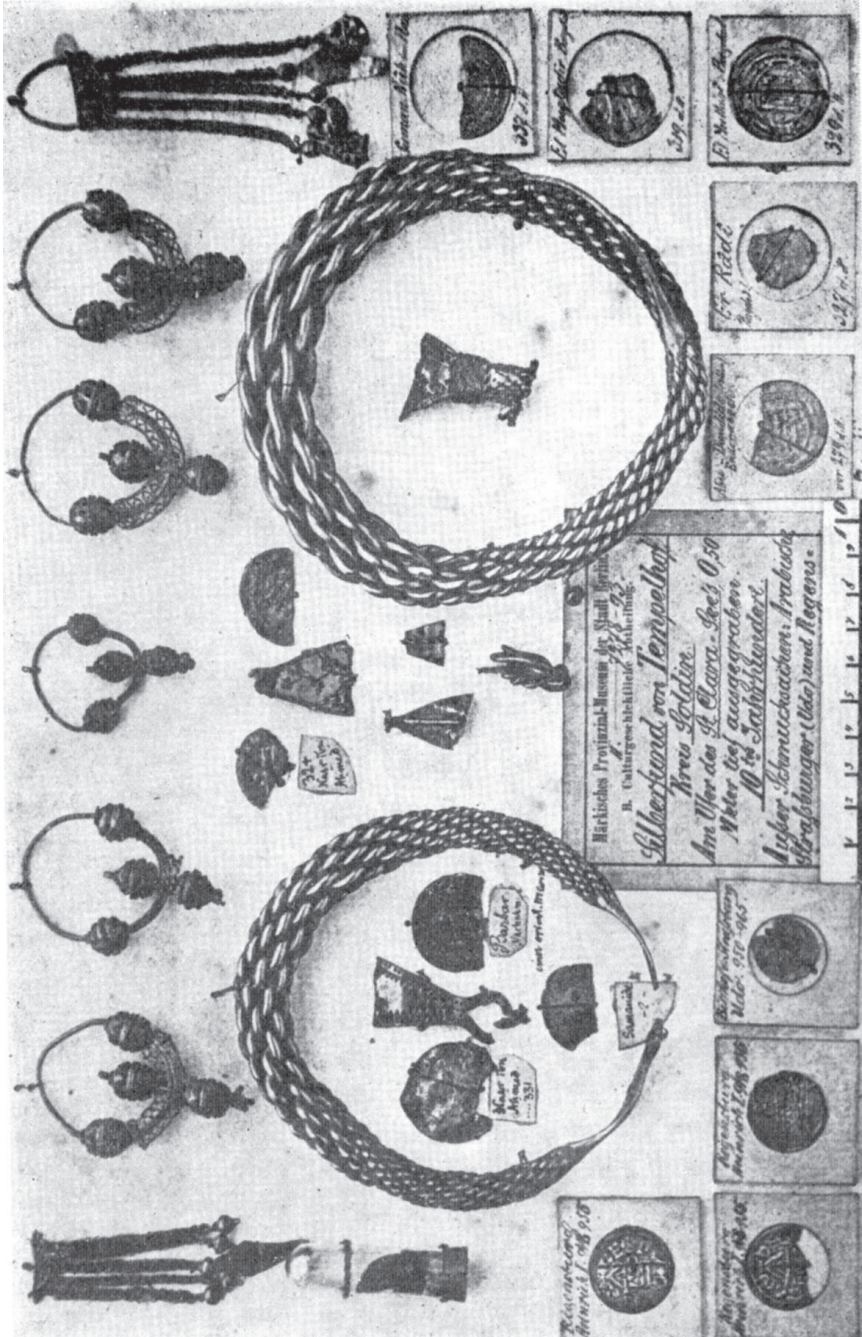
*Raduń, po 955 r.*

*(T. i R. Kiersnowscy, Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Pomorza. Materiały, Warszawa-Wrocław 1959)*





*Raduń, po 955 r. (T. i R. Kiersnowscy, Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Pomorza. Materiały, Warszawa-Wrocław 1959)*



Świątki I, po 950 r. (T. i R. Kiersnowscy, Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Pomorza. Materiały, Warszawa-Wrocław 1959)

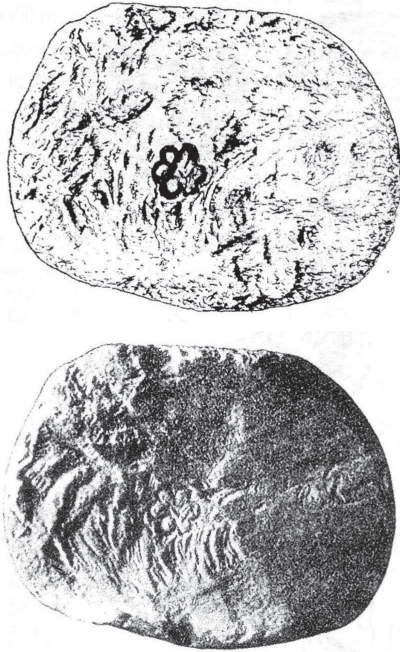




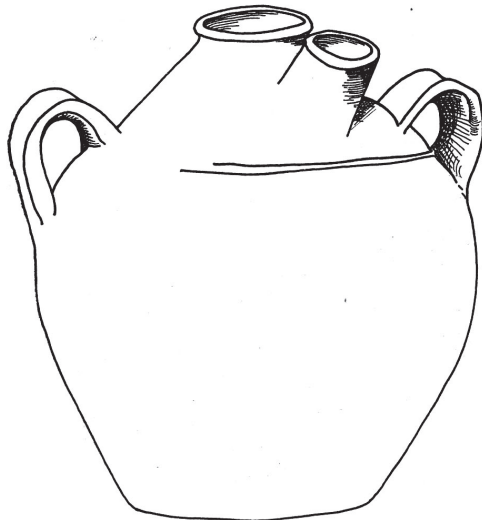
Laski, ok. 1305 r. i Hirschfelde, ok. 1310 r. (J. Menadier, Zwei märkische Denarfunde. I. Der Münzfund von Lässig, „Zeitschrift für Numismatik“, XXIII, 1902, s. 222-247)



Laski, ok. 1305 r. i Hirschfelde, ok. 1310 r. (J. Menadier, Zwei märkische Denarfunde. 1. Der Münzfund von Lässig, „Zeitschrift für Numismatik“, XXIII, 1902, s. 222-247)



Laski, ok. 1305 r. (J. Menadier, *Zwei märkische Denarfunde*.  
1. Der Münzfund von Lässig, „Zeitschrift für Numismatik“, XXIII, 1902, s. 222-247)

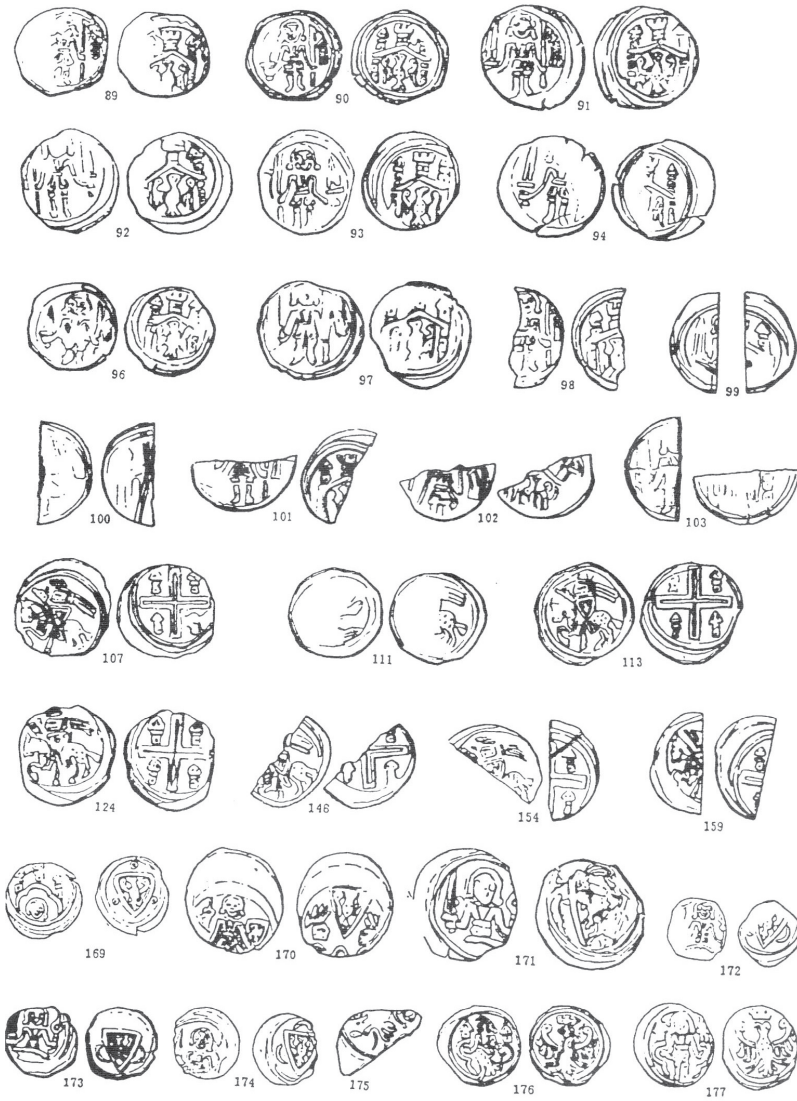


Dwuucha amfora ze skarbu z Lasek, ok. 1305 r. (A. Mikołajczyk,  
*Naczynia datowane skarbami monet XIV-XVIII w. na ziemiach polskich*, Wrocław 1977)

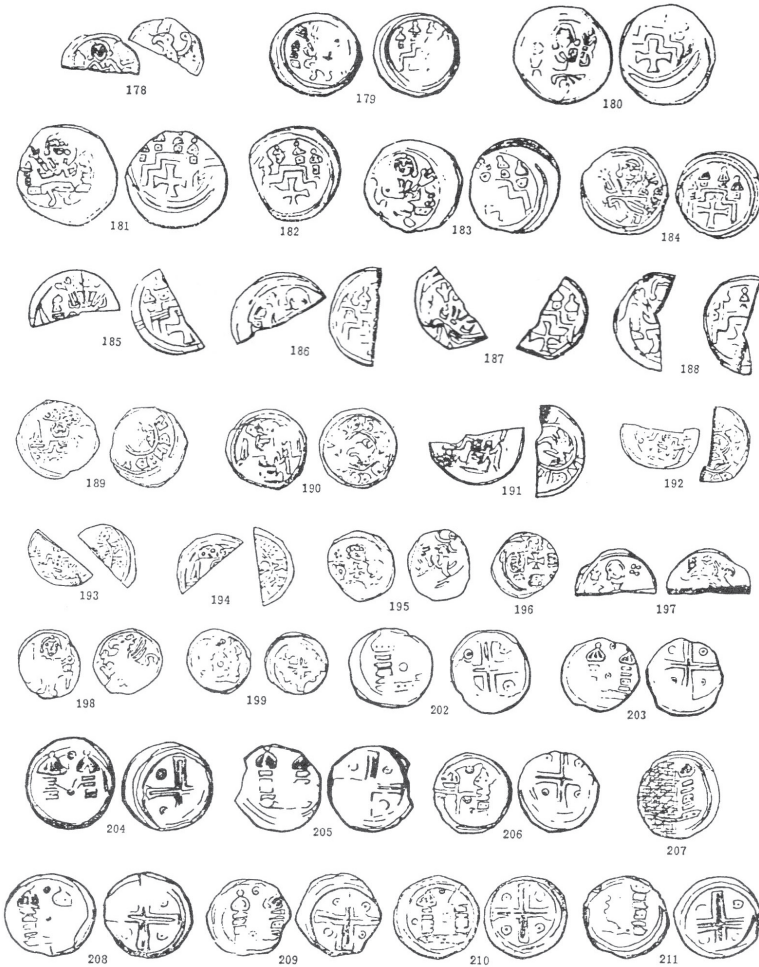


Wojcieszyce, ok. 1290 r. (T. Szczurek, Skarb denarów i brakteatów guziczkowych z XIII wieku odkryty w Wojcieszycach w woj. gorzowskim, Wiadomości Numizmatyczne, 1979 XXIII, s. 193-227)





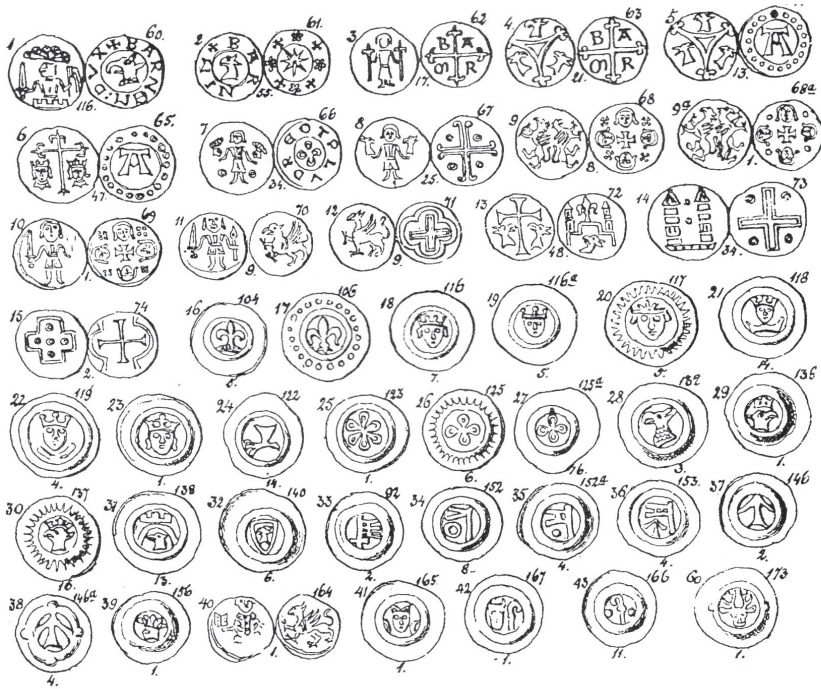
Wojcieszycze, ok. 1290 r. (T. Szczurek, Skarb denarów i brakteatów guziczkowych z XIII wieku odkryty w Wojcieszycach w woj. gorzowskim, *Wiadomości Numizmatyczne*, 1979 XXIII, s. 193-227)



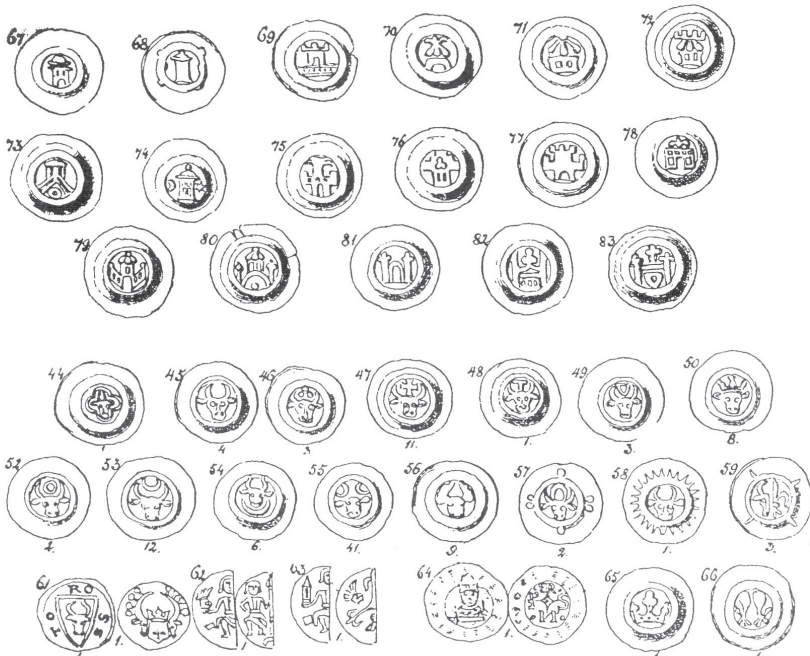
Wojcieszycy, ok. 1290 r. (T. Szczurek, Skarb denarów i brakteatów guziczkowych z XIII wieku odkryty w Wojcieszycach w woj. gorzowskim, *Wiadomości Numizmatyczne*, 1979 XXIII, s. 193-227)



Wojcieszyce, ok. 1290 r. (T. Szczurek, Skarb denarów i brakteatów guziczkowych z XIII wieku odkryty w Wojcieszycach w woj. gorzowskim, *Wiadomości Numizmatyczne*, 1979 XXIII, s. 193-227)



Żeńsko, ok. 1280 r. (H. Dannenberg, Münzgeschichte Pommerns im Mittelalter, Berlin 1893)

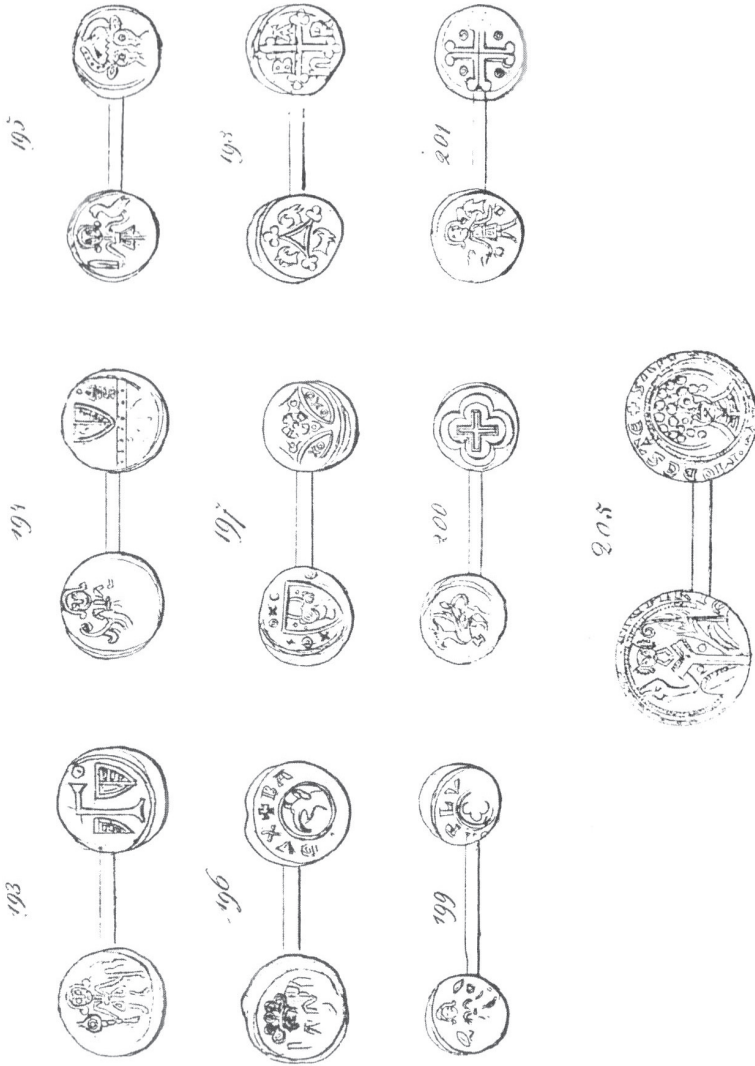


Żeńsko, ok. 1280 r. (H. Dannenberg, Münzgeschichte Pommerns im Mittelalter, Berlin 1893)

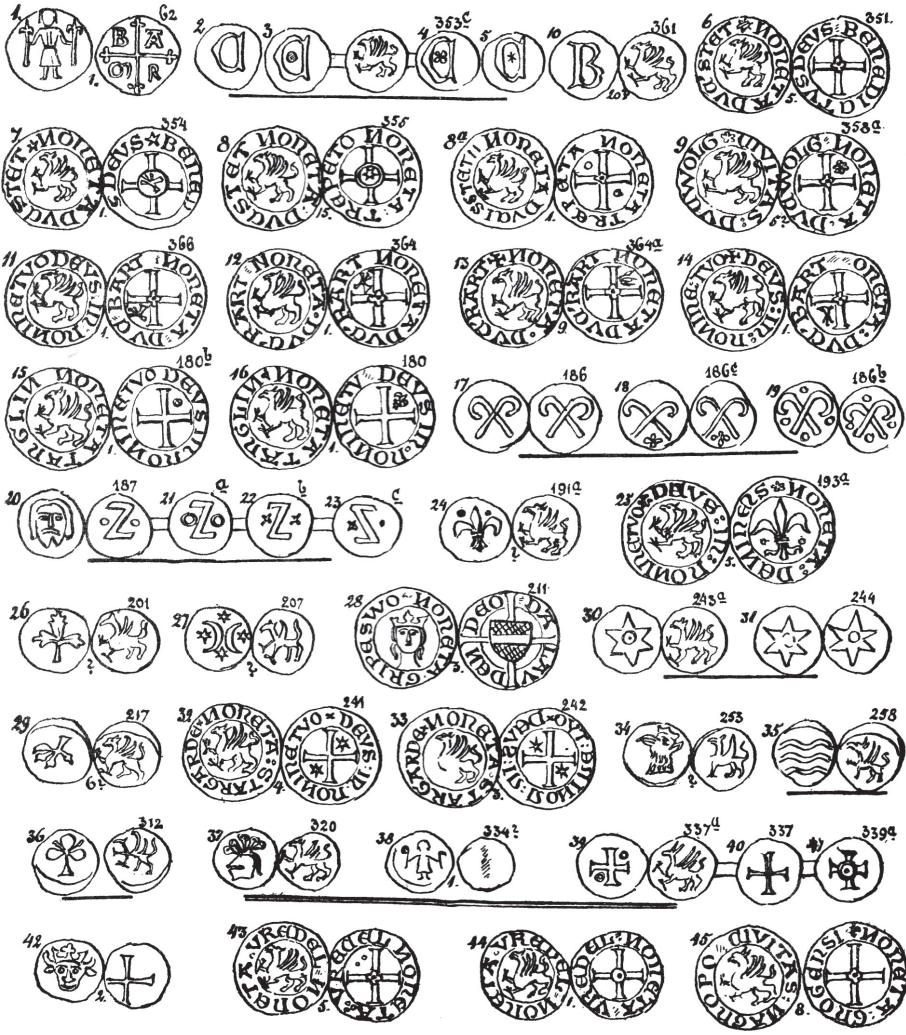




Nowa Marchia, miejscowość nieokreślona (1834 r.), ok. 1300 r.  
 (H. Dannenberg, Münzgeschichte Pommerns im Mittelalter, Berlin 1893)

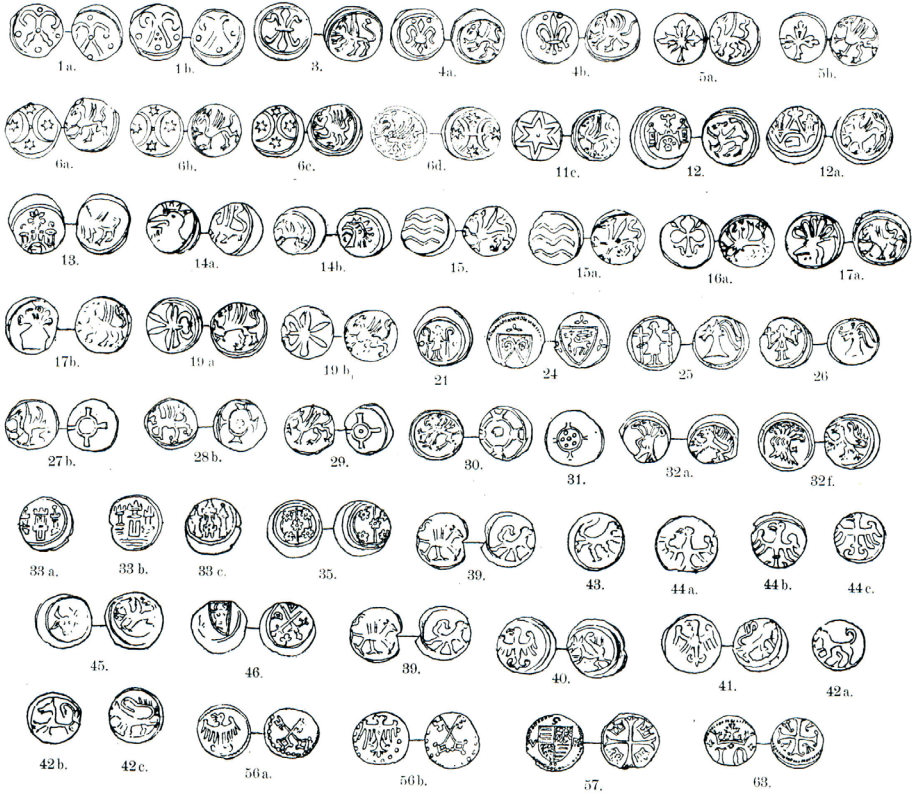


Nowa Marchia, miejscowość nieokreślona (1834 r.), ok. 1300 r. (S. Kubiak  
(przy współudziale B. Paszkiewicz), Znaleźiska monet z lat 1146-1500 z terenu Polski. Inwentarz, Poznań 1998)



Choszczno I, po 1455 r.

(H. Dannenberg, Münzgeschichte Pommerns im Mittelalter, Berlin 1893)



*Myślibórz, ok. 1455 r. (E. Bahrfeldt, Der Denarfund von Soldin, Berliner Münzblätter 1895–1901, XVI–XXII, szp. 2725 nn)*